

WIADOMOŚCI MISYJNE

mam



Adwent-Boże Narodzenie 2006
Nr 2/6/2006

**INFORMATOR
SEKRETARIATU MISYJNEGO
ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY**



Drodzy Misjonarze i Przyjaciele Misji!

Ostatnio spotkaliśmy się przy lekturze Informatora podczas Wielkiego Postu. A tu wielkimi krokami zbliża się już Adwent i Boże Narodzenie. Pozostając w duchowej łączności w wszystkich, którym sprawy misji są bliskie zachęcam do lektury Informatora, w którym na szczególną uwagę zasługuje Orędzie Ojca świętego, Benedykta XVI, „Miłość duszą misji”.

Jest to pierwsze misyjne orędzie następcy Sługi Bożego Jana Pawła II. Chociaż Światowy Dzień Misyjny obchodzony jest co roku w październiku, przesłanie Benedykta XVI „dotyka” głęboko wrażliwych serc, dla których troska o misje jest codziennym chlebem.

Za tę troskę dziękuję Misjonarzom i wszystkim Przyjaciółom Misji wspierającym potrzebujących modlitwą, cierpieniem i ofiarami!

Na czas przeżywania Adwentu i Bożego Narodzenia życzę wszystkim wielu ewangelicznie cennych owoców. Niech ich domem będą Wasze serca, proste - lecz w swej prostocie wielkie!

Ks. Wojciech Kozłowski CM - dyr Sekretariatu Misyjnego

W tym numerze:

Benedykt XVI	
Miłość duszą misji	1
Ks. Marcin Wiśniewski CM	
List	3
Ks. Wojciech Kozłowski CM	
Wspomnienie z Madagaskaru	3
Ks. Stanisław Deszcz CM	
Prośba	4

Miłość duszą misji

Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny 2006 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Światowy Dzień Misyjny, który będziemy obchodzić w niedzielę 22 października, w tym roku daje okazję, by rozważyć temat: „Miłość duszą misji”. Jeśli misją nie kieruje miłość, czyli jeśli nie wynika ona z głębokiego aktu Bożej miłości, grozi jej, że stanie się zwykłą działalnością filantropijną i socjalną. Miłość, jaką Bóg żywi do każdej osoby, stanowi w gruncie rzeczy istotę praktykowania i głoszenia Ewangelii, a przyjmujący ją stają się ze swej strony jej świadkami.

Dokończenie na stronie 2.

*Stały dodatek
do Informatora*

→ *Formy pomocy misjom*



Orędzie papieskie - dokończenie ze strony 1

Miłość Boża, dająca życie światu, to miłość, która została nam dana w Jezusie – Słowie zbawienia, doskonałej ikonie miłosierdzia Ojca niebieskiego. Za syntezę zbawczego orędzia można zatem uznać słowa ewangelisty Jana: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1J 4, 9). Zadanie szerzenia orędzia tej miłości zostało powierzone apostołom przez Jezusa po Jego zmartwychwstaniu, a apostołowie, wewnętrznie przemienieni w dniu Pięćdziesiątnicy mocą Ducha Świętego, zaczęli dawać świadectwo o Panu, który umarł i zmartwychwstał. Od tamtego czasu Kościół wciąż pełni tę samą misję, stanowiącą dla wszystkich wierzących niezbywalne i stałe zadanie.

2. Tak więc każda wspólnota chrześcijańska jest zobowiązana do umożliwiania poznania Boga, który jest Miłością. Tej podstawowej tajemnicy naszej wiary poświęciłem refleksję w Encyklice *Deus Caritas est*. Bóg przenika swoją miłością całe stworzenie i historię ludzkości. Człowiek, dzieło rąk Stwórcy, pierwotnie był owocem zamysłu miłości. Potem grzech przysłonił w nim Boży ślad. Zwiedzeni przez złego ducha, pierwsi rodzice Adam i Ewa zawiedli ufność swego Pana, ulegając pokusie tegoż ducha, który wzbudził w nich podejrzenie, że Bóg jest rywalem i chce ograniczyć ich wolność. I tak nad bezinteresowną miłością Bożą przedłożyli samych siebie, przekonani, że w ten sposób potwierdzają swoją wolną wolę. W rezultacie utracili pierwotną szczęśliwość i zakosztowali goryczy smutku spowodowanego przez grzech i śmierć. Bóg jednak ich nie opuścił i obiecał im oraz ich potomstwu zbawienie, zapowiadając, że pośle swego Syna Jednorodzonego, Jezusa, który gdy nadejdzie pełnia czasu, objawi Jego ojcowską miłość, miłość zdolną uwolnić wszelkie ludzkie stworzenie z niewoli zła i śmierci. W Chrystusie zatem otrzymaliśmy życie nieśmiertelne, życie Trójcy Świętej. Dzięki Chrystusowi, Dobremu Pasterzowi, który nie pozostawia zagubionej owcy, ludziom wszystkich epok została dana możliwość wejścia w komunię z Bogiem, miłosiernym Ojcem, gotowym na nowo przyjąć do domu marnotrawnego syna. Zadziwiającym znakiem tej miłości jest krzyż. W śmierci Chrystusa na krzyżu – napisałem w Encyklice *Deus caritas est* – „dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. (...)

To tu może być kontemplowana ta prawda. Wychodząc od tego, należy definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości” (n. 12).

3. W przeddzień swojej męki uczniom, zebranych w Wieczerniku na obchody święta Paschy, Jezus pozostawił jako testament „nowe przykazanie miłości – *mandatum novum*”: „To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15, 17). Miłość braterska, której Jezus wymaga od swoich „przyjaciół”, ma źródło w ojcowskiej miłości Boga. Jan apostoł zauważa: „każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1J 4, 7). Tak więc, aby miłować zgodnie z wolą Boga, trzeba żyć w Nim i żyć Nim: Bóg jest pierwszym „domem” człowieka, i jedynie ten, kto przebywa w Nim, płonie ogniem miłości Bożej, zdolnym „rozpalić” świat. Czyż nie na tym polega misja Kościoła w każdym czasie? Nietrudno więc zrozumieć, że autentyczna działalność misyjna, pierwszorzędne zadanie wspólnoty kościelnej, związana jest z wiernością wobec Bożej miłości, a odnosi się to do każdego pojedynczego chrześcijanina, do każdej wspólnoty lokalnej, do Kościołów partykularnych i do całego Ludu Bożego. Właśnie dzięki świadomości tej wspólnej misji uczniowie Chrystusa mogą realizować z ofiarną gotowością dzieła sprzyjające ludzkiemu i duchowemu rozwojowi, które dają świadectwo – jak pisał umiłowany Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* – „o duchu całej działalności misyjnej: o miłości, która jest siłą pobudzającą misji. Tylko miłość powinna rozstrzygać, czy coś ma być wykonane czy zaniechane, zmienione czy nie zmienione. Miłość jest zasadą działania oraz celem, do którego należy dążyć. Cokolwiek się szczerze uczyni dla niej i zgodnie z nią, nigdy nie będzie niewłaściwe” (n. 60). Tak więc być misjonarzami znaczy miłować Boga całym sobą, aż do oddania życia za Niego, jeśli okaże się to konieczne. Iluż kapłanów, zakonników, zakonnic i świeckich, również w naszych czasach, złożyło Mu najwyższe świadectwo miłości przez męczeństwo! Być misjonarzami znaczy pochylić się jak dobry Samarytanin nad potrzebami wszystkich, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, ponieważ kto kocha sercem Chrystusa, nie zabiega o własną korzyść, ale jedynie o chwałę Ojca i dobro bliźniego. W tym tkwi tajemnica apostołskiej owocnej działalności misyjnej, przekraczającej granice, obejmującej kultury, narody i docierającej do najdalejszych zakątków świata.

4. Drodzy bracia i siostry, niech Światowy Dzień Misyjny będzie sposobną okazją do coraz lepszego rozumienia, że świadectwo miłości, stanowiące duszę misji, odnosi się do wszystkich. Służba Ewangelii nie może być bowiem uważana za przygodę przeżywaną w samotności, ale za zadanie, w którego wypełnianiu uczestniczy cała wspólnota. Obok tych, którzy działają w pierwszych szeregach na polu ewangelizacji – myślę tu z wdzięcznością o misjonarzach i misjonarkach – wielu innych, dzieci, młodzież i dorośli, przyczynia się do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi przez modlitwę i różnorodną współpracę. Ufam, że to współdziałanie będzie coraz bardziej wzrastało dzięki zaangażowaniu wszystkich. Korzystam z tej okazji, by wyrazić wdzięczność Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz Papieskim Dzielom Misyjnym, które z oddaniem koordynują wysiłki podejmowane we wszystkich częściach świata w celu wspierania działalności tych, którzy bezpośrednio uczestniczą w pracy misyjnej. Niech Dziewica Maryja, która przez swą obecność pod krzyżem i modlitwą w Wieczerniku u początków Kościoła czynnie brała udział w jego misji, wspiera ich działania i pomaga wierzącym w Chrystusa stawać się coraz bardziej zdolnymi do prawdziwej miłości, aby w świecie spragnionym duchowości stali się źródłem wody żywej. Tego życzę z całego serca

przekazuję wszystkim moje błogosławieństwo.

Watykan, 29 kwietnia 2006 r.

Benedykt XVI

Formy pomocy misjom



**SEKRETARIAT MISYJNY
ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
UL. DŁUGA 42, 31-146 KRAKÓW
TEL. (0-12) 632 51 69
BPH O/KRAKÓW 87 1060 0076 0000 3200 0098 7375**


DRODZY PRZYJACIELE MISJI!

Kościół ze swej natury jest misyjny (por. Dekret o działalności misyjnej Kościoła, nr 2). Dlatego żywe zainteresowanie wszystkich wierzących w Chrystusa sprawami misji jest rzeczą nie tylko naturalną, ale wręcz obowiązkiem chrześcijanina. Obowiązek ten ma charakter szczególny. Nie tyle wynika on z wypełniania prawa, co raczej ze zrozumienia i miłosiernej miłości wobec braci i sióstr, którzy jeszcze nie znają Chrystusa, bądź już Go poznali dzięki ofiarnej pracy misjonarzy, ale nie są w stanie tworzyć lokalnego Kościoła sami, bez pomocy innych.

Niniejsza broszura jest przeznaczona dla osób, które pragną dowiedzieć się czegoś na temat życia i pracy misjonarzy. Zawiera ona propozycje różnych form pomocy misjom, to znaczy misjonarzom i ludziom do których posłał ich Bóg.

Być może któraś z tych form zainteresuje kolejne osoby, które zechcą dołączyć do Rodziny Przyjaciół Misji przy Sekretariacie Misyjnym Księża Misjonarzy w Krakowie. Głęboko w to wierzę!

*Ks. Wojciech Kozłowski CM
dyrektor Sekretariatu*

ZNAJDZIESZ TUTAJ...	MODLITWA PRZYJACIELA MISJI	PRZYJACIEL MISJI... - KTO TO JEST?
Modlitwę Przyjaciela Misji - 1	<i>Panie Jezu Chryste Mój brat i moja siostra są smutni Mój brat i moja siostra nie znają Ciebie Mój brat i moja siostra są głodni</i>	Przyjaciel Misji to człowiek codziennej modlitwy, który ofiarowuje także swoje codzienne cierpienia i wyrzeczenia w intencji misjonarzy i powierzonych im ludzi, a jeśli może, dzieli się z najbardziej potrzebującymi również w sposób materialny. Modli się również o powołania misyjne.
Przyjaciel Misji... - kto to jest? - 1	<i>Spraw by nie stracili nadziei</i>	
Koła Przyjaciół Misji - 2	<i>Poślij ludzi o dobrym sercu Do moich braci i sióstr.</i>	
Patronat Misyjny „Mam serce” - 2	<i>Niech zaniosą im odrobinę radości Niech mówią im o Tobie Niech nakarmią ich chlebem</i>	
„Brat i siostra” Misjonarza - 2	<i>Proszę Cię o wiarę i miłość dla misjonarzy</i>	
Apostolstwo - 2	<i>Zwłaszcza jeśli tracą siły jeśli chorują jeśli czują się bezradni</i>	
Akcje Misyjne w parafii - 2	<i>Proszę Cię o ducha miłosiernego współczucia By nie zabrakło pomocników Dla jednych i drugich</i>	
Msze święte - 2	<i>W tych intencjach ofiaruję Ci Moje dzisiejsze wyrzeczenie...</i>	
Informacje dla Ofiarodawców - 2	<i>Ojczy nasz...</i>	
„ B ł o g o s ł a w i o n y , czyj wzrok miłosierny, bo chlebem dzieli się z biednym” Prz 22,9		

KOŁA PRZYJACIÓŁ MISJI

Koła, czyli Wspólnoty Przyjaciół Misji, to grupy parafialne, które zgodnie ze swoimi statutami otaczają duchową i materialną troską dzieło misyjne Kościoła. Osoby, które do nich należą spotykają się regularnie na Eucharystii i uczestniczą w spotkaniu formacyjno-organizacyjnym. Takie wspólnoty istnieją już w niektórych parafiach prowadzonych przez Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Istnieje możliwość utworzenia nowych wspólnot. Prosimy o kontakt z Sekretariatem

PATRONAT MISYJNY „MAM SERCE”



Patronat Misyjny jest wspólnotą osób, które z różnych powodów nie mogą należeć formalnie do Kół Przyjaciół Misji, ale swoim zaangażowaniem dla misji, modlitwą i dzieleniem chleba także wspierają misje. Aby należeć do Patronatu, wystarczy przysłać swoje zgłoszenie (imię, nazwisko i adres) do Sekretariatu. Do Patronatu mogą należeć osoby indywidualne, całe rodziny oraz grupy i instytucje (n. p. szkoły). Należą do niego wszystkie Koła Przyjaciół Misji. Wszystkim należącym do Patronatu wysyłamy regularnie Informator Misyjny.

„BRAT I SIOSTRA MISJONARZA”

Istnieje możliwość wybrania sobie konkretnego Misjonarza, z którym można – za pośrednictwem Sekretariatu – nawiązać kontakt listowny. Wystarczy wskazać Misjonarza i poprosić Sekretariat o jego adres. W ten sposób będziemy mogli bliżej uczestniczyć w jego życiu i pracy, stając się w duchowym sensie bratem lub siostrą Misjonarza. Na pewno można liczyć wtedy na wiadomości bezpośrednio z misji do swojego domu, a dom Przyjaciela Misji stanie się również w pewnym sensie domem Misjonarza. Poniżej drukujemy listę naszych Misjonarzy i kraje, gdzie pracują.

MADAGASKAR - Ks. Kazimierz Bukowiec CM, Ks. Marek Golec CM, Ks. Józef Klatka CM, Ks. Marek Maszkowski CM, Ks. Witold Oparcik CM, Ks. Marcin Wiśniewski CM, Ks. Stanisław Wnuk CM. KONGO - Ks. Stanisław Deszcz CM, Ks. Stefan Kosek CM. DOMINIKANA - Ks. Stanisław Szczepanik CM. HONDURAS - Ks. Rafał Bruckarczyk CM. WYSPIY SALOMONA - Ks. Marek Owskiak CM. TAJWAN - Ks. Paweł Wierzbicki CM, Ks. Andrzej Stepańczuk CM. BRAZYLIA - Ks. Stanisław Słowik CM.

Nasi Księża pracujący za wschodnią granicą: BIAŁORUŚ - Ks. Dariusz Błaszczuk CM, Ks. Jacek Dubicki CM, Ks. Robert Iskrzycki CM, Ks. Edward Łojek CM, Ks. Janusz Pult CM, Ks. Tadeusz Wyszynski CM. UKRAINA - Ks. Stanisław Chorągwicki CM, Ks. Stanisław Irisik CM, Ks. Maciej Kuczak CM, Ks. Adam Stroczyński CM, Ks. Jan Trzop CM, Ks. Mariusz Zygadło CM.

APOSTOLSTWO MISYJNE

Jest rzeczą zrozumiałą, że im więcej będzie Przyjaciół Misji tym nasza pomoc będzie skuteczniejsza. Dlatego mówienie o działalności Sekretariatu, o misjach, zachęcanie innych do dołączenia do naszej Rodziny jest niezwykle cenną formą pomocy. Zainteresowanym można podać adres Sekretariatu, aby bezpośrednio dowiedzieli się o formach pomocy misjom.

AKCJA MISYJNA W TWOJEJ PARAFII

Po uzgodnieniu z Księdzem Proboszczem można zaprosić do Twojej parafii Misjonarzy aktualnie przebywających na urloпах lub dyrektora Sekretariatu, aby wygłosili kazania nt. misji. W ten sposób problematyka misyjna dotrze do szerszego grona wier-

nych. Ze strony Sekretariatu Misyjnego istnieje także możliwość przeprowadzenia katechez misyjnych w szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach oraz prelekcji na temat misji.

DZIELENIE SIĘ SWOIMI TALENTAMI

Istnieją osoby, które dzięki swoim talentom i wykształceniu mogą bardzo konkretnie pomóc Misjonarzom, np. tłumacząc na różne języki dokumenty do instytucji zajmującymi się pomocą charytatywną za granicą. Jeśli ktoś chciałby w ten sposób pomóc może również zgłosić swoją gotowość pisząc do Sekretariatu. Każda dobra rada jest bardzo cenna.

DZIELENIE SIĘ...

„DROBNYMI (a jednak wielkimi) RZECZAMI”

Czasami posiadamy w domach rzeczy, które są nam zupełnie nieprzydatne, a mogłyby np. posłużyć jako fanty do loterii misyjnej. Taka loteria może być przeprowadzona w parafii przy okazji odpustu lub wizyty Misjonarza. Będzie doskonałą zabawą, a jednocześnie konkretną formą pomocy misjom.

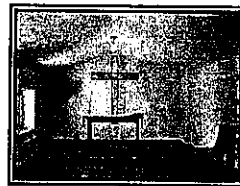
MSZE ŚWIĘTE

Zamawiając intencje Mszy świętych bardzo konkretnie pomagamy misjonarzom. Ofiary składane przy tej okazji przeznaczone są na misje.

Przyjmujemy Msze święte:

- indywidualne
- nowennowe (9 Mszy świętych)
- gregoriańskie

Termin odprawienia Mszy świętych można ustalić listownie lub telefonicznie.



Tutaj w każdy I czwartek miesiąca sprawujemy Eucharystię w intencji wszystkich Przyjaciół Misji. W kaplicy prostej, zwykłej, jak w krajach misyjnych...

Msze święte odprawiane są w kaplicy p.w. Świętego Krzyża przy Sekretariacie Misyjnym.

INFORMACJE DLA OFIARODAWCÓW

Odliczenie w roku podatkowym 2006.

Ofiary przekazywane na konto Sekretariatu Misyjnego są darowizną na cele kultu religijnego i jako takie mogą być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych. Łącznie odliczenie w roku podatkowym 2006 nie może przekroczyć kwoty stanowiącej 6% dochodu. W rocznym zeznaniu podatkowym należy wykazać kwotę przekazanej darowizny, kwotę odliczonej darowizny oraz wskazać obdarowanego, czyli Sekretariat Misyjny (nazwę i adres). (Art. 26, ust. 1, pkt. 9 ustawy z dn. 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych).

INFORMACJE DODATKOWE

Wszystkie dane adresowe Sekretariatu znajdują się na stronie 1.

e-mail: wojkozlowski@poczta.onet.pl

List z Madagaskaru

W niedzielę 3-go lipca zgromadziliśmy się na boisku sportowym w Vohitsoa. Wokół niego rosną potężne sosny, które posadziłem 14 lat temu. Sam teren obsadziłem drobnymi bambusami i tujami tworzącymi sympatyczne ogrodzenie. Miejsce na Mszę św. zbudował i zafundował obecny burmistrz miasta Pety. Jest on protestantem, ale zawsze przychodzi i uczestniczy w życiu Kościoła Katolickiego.

I tym razem przyszedł, z żoną. To świadczy o dobrych stosunkach tutejszej władzy z Kościołem. Mszę św. koncelebrowało 8 biskupów z południa pod przewodnictwem abpa Fulgence z Fianarantsoa. Msza św. trwała długo, bo aż 3 i pół godziny. Liturgia była bogata, przeplatana tańcami i śpiewami, które ubogacały ją swoim wdziękiem i pięknem. Nie miałem wrażenia, że liturgia trwała długo - mówił o tym tylko zegarek. Przy akompaniamencie tańców i śpiewów malgaskich czas przestaje istnieć.

Po święceniach diakonów biskupi, księża i rodzina składali życzenia. Przekazanie znaku pokoju dokonuje się zazwyczaj w ten sposób, że wszyscy biorą się za ręce i w tanecznym ruchu śpiewają, a żeby pokój przyniesiony nam przez Chrystusa ciągle nam towarzyszył.

Po Mszy św. przeszliśmy do refektarza zbudowanego w plenerze, który też zbudował burmistrz miasta. Obiad trwał dwie i pół godziny. Przy stole dowiedziałem się od księży, że burmistrz zafundował ogromnego byka na to święto. Z ks. Markiem Golcem mieszkaliśmy u zawsze gościnnych Kamilianów. Tam też mieszkał ks. biskup Zygmunt Robaszkiewicz, Polak ze Zgromadzenia św. Rodziny, bp Morombe, najbiedniejszej diecezji na Madagaskarze. Mieliśmy okazję z nim pogwarzyć i dowiedzieć się nieco o jego Kościele.

W poniedziałek załatwialiśmy rozmaite sprawy, a ja wskoczyłem do Marana, ażeby odwiedzić grób O. Beyzyma, do Kianjasoa (Małe Seminarium) i Vohitsoa, by powykopywać trochę kwiatów do sadzenia, a zwłaszcza jaśmin, który bardzo lubię ze względu na jego zapach. We wtorek wróciliśmy z Fianarantsoa do Farafangana. Droga częściowo ziemna, częściowo podniszczony asfalt pamiętający jeszcze czasy francuskie. 350 km jechaliśmy przez 8 godzin naszą misyjną toyotą terenową.

Razem z nami przyjechało 9 kleryków misjonarskich, aby przez 10 dni pracować ze mną na naszej plantacji misjonarskiej w Anakira, za którą jestem odpowiedzialny. Posadziliśmy już sporo kawy. Chłopcy skończyli prace w szkółce wypełniając torebki plastikowe ziemią i siejąc do każdej z nich pomarańcze, pamplemusy, sosnę, cyprysy i eukaliptus cytrynowy. Teraz sadzą maniok, a ja doglądam ogród warzywny, z polskich nasion, które otrzymałem od S. Jadwigi Kisielewskiej z Tamki w Warszawie.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Kochanych Rodziców Misjonarzy i Drogich Przyjaciół Misji zapewniając Was o naszej modlitwie i pamięci.

Szczęść Wam Boże,

ks. Marcin Wiśniewski CM
Madagaskar

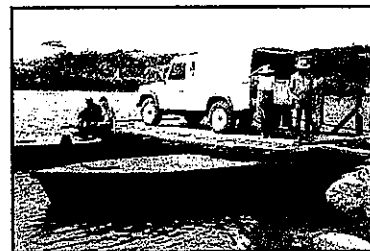
Wspomnienie z Madagaskaru

W tym roku minęło 16 lat, jak postawiłem swoje stopy na *Czerwonej Wyspie* - Madagaskarze. Trudno jest opisać pierwsze wrażenie, bo tych „pierwszych” wrażeń było mnóstwo... Wszystko było tam przecież dla mnie nowe, zaskakujące, tajemnicze. Wszystko pouczające. Na własne oczy zobaczyłem na czym polega codzienna praca naszych misjonarzy. Początkowy zachwyt nowym krajem, innym klimatem, niespotykaną roślinnością i niespotykanymi, często niebezpiecznymi zwierzętami, szybko ustąpił miejsca zachwytowi i podziwowi dla pracy moich Konfratów, którzy - muszę szczerze przyznać - mieli niekiedy ze mnie wielki ubaw. Chociażby wtedy, gdy obserwowali mnie, jak zachowam się podczas konsumpcji zupy z... żółwia, albo jak poradzę sobie ze stadem wiszących na mnie, jak na choince, lemurów w rezerwacie w Berenty.

Rytuałem podczas udawania się na spoczynek było chorobliwe sprawdzanie przeze mnie „stanu” pościeli - czy przypadkiem nie zawieruszył się gdzieś jakiś nieproszony skorpion lub pajak. Któregoś wieczoru, po dokładnych oględzinach, położyłem się do łóżka mając nadzieję spokojnie zasnąć po ciężkim dniu. I wtedy zobaczyłem na suficie mnóstwo niewielkich jaszczurek - tego było już za wiele. Wyskoczyłem z łóżka budząc mojego brata: „W moim pokoju na suficie są jaszczurki!”. „No to dobrze!” - usłyszałem. „One są pożyteczne, bo zjadają komary, które roznoszą malarię”. No tak, ale skąd ja to miałem wiedzieć...? Kulminacyjnym punktem lęku z powodu nieproszonych gości, były moje nagłe odwiedzinny miejsca, którego z naturalnych powodów nie omijali także królowie. Na suficie dosyć obskurnego „przybytku” zobaczyłem rozciągniętą pajęczynę, a na niej 3 pajaki wielkości pięści. „No i co tu teraz począć!” - pomyślałem. „Jak są wielkie, to się nie bój” - usłyszałem dobrą radę. „Najgroźniejsze są te małe”. A potem podnieśliśmy na podwórku wielki kamień, pod którym znajdowało się gniazdo Czarnej Wdowy - jednego z najbardziej jadowitych pajaków świata. Małego jak paznokieć, z czerwoną kropką na grzbiecie. Jego jad potrafi natychmiast zabić dorosłego człowieka.

Moja wizyta na Madagaskarze trwała zaledwie 5 tygodni. Oczywiście opisane wyżej przygody nie są najistotniejsze, choć ciekawe. Każdy dzień był wtedy jak wielka księga, w której zapisane są najcenniejsze doświadczenia. Doświadczenia spotkań z miejscowymi ludźmi i z naszymi misjonarzami. O tych spotkaniach będę pisał w kolejnych Informatorach Misyjnych. Myślę bowiem, że choć upłynęło od tej wizyty sporo czasu, warto obudzić wspomnienia i nimi się podzielić. Stańcie bliżej tych, którzy na co dzień „głoszą Ewangelię ubogim” i czegoś się nauczyć. Czego? To już zależy od nas. Ale rękę - kiedy się stoi blisko nich, misjonarzy, naprawdę widać wielkie serce!

Ks. Wojciech Kozłowski CM



Podczas przeprawy przez rzekę w drodze do Mananteniny.

Prośba Ks. Stanisława Deszcza CM

Drogi Ks. Wojciechu,

Pozdrawiam serdecznie i z okazji tygodnia misyjnego polecam się modlitwom.

Na zdjęciu kaplica w jednej z tych wiossek, do których dojeżdżam. Nazywa się Ndjombo. Szukam właśnie trochę grosza, żeby kupić blachę na dach kaplicy, bo liście palmowe są dobre, ale tam gdzie nie pali się w środku ognia - bardzo szybko niszczej, albo robactwo je zjada.

Szcześć Boże!

Ks. Stanisław Deszcz CM - Kongo

Jeśli ktoś chciałby pomóc Ks. Stanisławowi, prosimy o wpłaty na konto Sekretariatu z dopiskiem: „kaplica w Kongo”.

Poniżej zdjęcie kaplicy w Ndjombo, przed nią dzieci z katechistą, po prawej stronie szkoła katolicka prowadzona przez misjonarzy



Nagrodzeni Przyjaciele Misji

Nagrody w minionym czasie wylosowali Przyjaciele Misji:

Alicja Śliwowska - Koszarowa, Teresa Olek - Kościan, Ewa Wdowiak - Rzeszów i Barbara Osmulska - Wyszaków.

Wszystkim dziękujemy i gratulujemy!

Papieskie intencje misyjne

Rok 2006

Listopad

Módlmy się, aby dzięki wysiłkom wiernych z Afryki łamały się stare i nowe bariery, które hamują rozwój tego kontynentu.

Grudzień

Módlmy się, aby na całym świecie misjonarze żyli w radości, pełni entuzjazmu i wierności Chrystusowi.

Rok 2007

Styczeń

Módlmy się, aby Kościół w Afryce stawał się coraz bardziej autentycznym świadkiem Dobrej Nowiny Chrystusa i angażował się w każdym kraju w krzewienie pojednania i pokoju.

Luty

Módlmy się, aby walka z chorobami i wielkimi epidemiami w Trzecim Świecie napotykała w duchu solidarności coraz bardziej wielkoduszną współpracę ze strony rządów wszystkich krajów.

Marzec

Módlmy się, aby odpowiedzialni za młode Kościoły niezmiennie troszczyli się o formację katechetów, animatorów i świeckich, zaangażowanych w służbę Ewangelii.

Informacje podatkowe

Ofiary przekazywane na konto Sekretariatu Misyjnego są darowizną na cele kultu religijnego i jako takie mogą być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych. Łącznie odliczenie w roku podatkowym 2006 nie może przekroczyć kwoty stanowiącej 6% dochodu. W rocznym zeznaniu podatkowym należy wykazać kwotę przekazanej darowizny, kwotę odliczonej darowizny oraz wskazać obdarowanego, czyli Sekretariat Misyjny (nazwę i adres).

Kontakt z Sekretariatem Misyjnym

Adres do korespondencji:

Sekretariat Misyjny
ul. Długa 42
31-146 Kraków

Telefony:

(0-12) 632 51 69
0-602 34 22 54

e-mail:

wojkoziowski@poczta.onet.pl

Numer rachunku bankowego:

BPH O/Kraków
87 1060 0076 0000 3200 0098 7375
SWIFT CODE (dla wpłat z zagranicy):
BPH KPLPK